

*Maria Gołębiewska*

Instytut Filozofii i Socjologii Polska Akademia Nauk

## **Transcendentny horyzont wartości w fenomenologii prawa Simone Goyard-Fabre**

Fenomenologia prawa jest określana często w odwołaniu do myśli Adolfa Reinacha<sup>1</sup>, którego uznaje się za twórcę tej odmiany refleksji fenomenologicznej. Przywoływane bywa również nazwisko Carlosa Cossio – pomysłodawcy egologicznej koncepcji prawa<sup>2</sup>. Współczesna fenomenologia prawa odnosi się wprost i nie wprost do obydwu tych myślicieli. W przypadku też Simone Goyard-Fabre (urodzonej w 1927 r.) można dopatrywać się raczej powinowactwa z tradycją badawczą Adolfa Reinacha.

Simone Goyard-Fabre jest autorką wielu prac z dziedziny filozofii prawa<sup>3</sup>, w których konsekwentnie odwołuje się do fenomenologicznych założeń. Szczególną publikacją jest jej książka dotycząca fenomenologicznych założeń i prawa, i normatywności w ogóle – *Essai de critique phénoménologique du droit*<sup>4</sup>. Polemizuje tam z tezami normatywizmu prawniczego Hansa Kelsena, ale też z innymi koncepcjami fenomenologii prawa (Paul Amselek). Jednak przede wszystkim odwołuje się do też Edmunda Husserla oraz do legalizmu Immanuela Kanta, czyli do koncepcji nobilitujących racjonalne i antropologiczne cechy dokonań człowieka. Goyard-Fabre argumentuje na rzecz antropologicznych uwarunkowań wszelkiej normatywności, w tym porządku norm prawnych, których źródłem i punktem odniesienia jest pewien

---

<sup>1</sup> Zob. A. Reinach, *Zur Phänomenologie des Rechts. Die apriorischen Grundlagen des bürgerlichen Rechts*, Kösel Verlag, München 1953 (pierwsza publikacja 1913) – polski przekład: A. Reinach, *Aprioryczne podstawy prawa cywilnego*, przekł. T. Bekrycht, Aureus, Kraków 2009.

<sup>2</sup> Zob. C. Cossio, *La teoría egológica del derecho y el concepto jurídico de libertad*, Losada, Buenos Aires 1944 (Abeledo-Perrot, Buenos Aires 1964).

<sup>3</sup> Zob. S. Goyard-Fabre, *Pufendorf et le Droit naturel*, PUF, Paris 1994; S. Goyard-Fabre, *Les Embarras philosophiques du droit naturel*, Vrin, Paris 2002; S. Goyard-Fabre, *Philosophie critique et Raison juridique*, PUF, Paris 2004; S. Goyard-Fabre, *Re-penser la pensée du droit*, Vrin, Paris 2007.

<sup>4</sup> Zob. S. Goyard-Fabre, *Essai de critique phénoménologique du droit*, Klincksieck, Paris 1972.

transcendentny horyzont wartości. Zaznacza też związki prawa i moralności, co m.in. odróżnia jej koncepcję od tez normatywizmu prawniczego Kelsena – twórcy „czystej nauki prawa” o założeniach pozytywizmu prawnego. Prawo w koncepcji Goyard-Fabre jawi się jako pewien uporządkowany, regularny wytwór świadomości (podmiotu transcendentnego), która konstytuuje znaczenie „doświadczenia prawnego” zgodnie z pewną wewnętrzną aprioryczną koniecznością. Punktem odniesienia jej argumentacji, dotyczącej normatywności i aksjologii, są w znacznej mierze tezy Husserla, zawarte w dwóch tomach *Logische Untersuchungen*. Trzeba przypomnieć, że w dziele tym Husserl zaproponował koncepcję semantyki: znaczenia, a wraz z tym również koncepcję normy i wartości, którą można określić jako funkcjonalną i esencjalną zarazem<sup>5</sup>. W późniejszych pracach (w *Ideji fenomenologii*, a przede wszystkim w *Ideach*) Husserl przedstawił tezy już konsekwentnego esencjalizmu. Jednak dla teorii i filozofii prawa szczególnie inspirujące okazują się początkowe rozdziały pierwszego tomu *Badan logicznych – Logika jako dyscyplina normatywna, a szczególnie jako dyscyplina praktyczna oraz Dyscypliny teoretyczne jako fundamenty normatywnych*<sup>6</sup>.

Simone Goyard-Fabre pyta za Husserlem o formalne *a priori*, któremu podporządkowana byłaby wszelka konieczność, w tym pewna zakładana „wewnętrzna logika prawa” (obok logiki nauk). Goyard-Fabre łączy swoje rozważania na temat istoty prawa z Husserlowskim projektem logiki czystej – z racjonalnym poszukiwaniem i odsłanianiem pewnej absolutnej konieczności. Trzeba podkreślić, że Goyard-Fabre konsekwentnie posługuje się terminologią fenomenologiczną i dlatego określoną sytuację prawa pozytywnego ujmuje jako pewien fenomen – bieżące akty prawne są pewnymi przejawami istoty prawa, czyli konieczności normatywnej: logicznej, racjonalnej i antropologicznej. Prawo pozytywne jako porządek normatywny stanowi pewną „realizację sensu”, jest wypełnianiem i spełnianiem wartości – pozwala wykroczyć poza opozycję realizmu i idealizmu, bowiem u swych podstaw ma idealność wartości, a celem prawa jest ich realizacja w stanowionym i stosowanym porządku norm.

Według Goyard-Fabre, podobnie jak zdaniem Husserla, normatywność, w tym normy prawne, wiąże się z pewną subiektywną potrzebą reguł, których źródłem, jak i warunkiem jest transcendentalna podmiotowość – transcenden-

<sup>5</sup> Husserl pisał: „wciąż idzie o pojęcia, które – co jasno wynika już z ich funkcji – są niezależne od szczegółowego określenia jakiegokolwiek materii poznania [wyróżnienie E.H.], i którym muszą się podporządkować wszystkie swoiście występujące w myśleniu pojęcia i przedmioty, zdania i stany rzeczy” – E. Husserl, *Badania logiczne*, t. I, *Prolegomena do czystej logiki*, przeł. J. Sidorek, Wydawnictwo Comer, Toruń 1996, s. 244. W tomie II pojawia się m.in. określenie „funkcja znaczenia” – por. Edmund Husserl, *Badania logiczne*, t. II, *Badania dotyczące fenomenologii i teorii poznania*, cz. 1, przeł. J. Sidorek, współpr. A. Półtawski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000, s. 21. Na funkcjonalne uwikłanie tez *Badan logicznych* zwracał wielokrotnie uwagę ich tłumacz Janusz Sidorek – por. J. Sidorek, *Słowo wstępne*, [w:] E. Husserl, *Badania logiczne*, t. II, cz. 1, s. XXII.

<sup>6</sup> Zob. E. Husserl, *Badania logiczne*, t. I, s. 19-57.

talna funkcja świadomości. Zarazem owa subiektywna potrzeba reguł byłaby podstawą ustanawiania i poszanowania praw innych ludzi w obrębie wspólnego społecznego i kulturowego świata, zwanego intersubiektywnością (*Lebenswelt*). Goyard-Fabre podkreśla, że w fenomenologii Husserla odnajdujemy właśnie potrzebę reguł i poszanowania godności człowieka jako pewne aprioryczne struktury świadomości, które są zarazem konstytutywne dla prawa, czyli dla tego, co intersubiektywne i doświadczane. Przeżywane i realizowane „doświadczenie prawne” miałoby więc jako konieczny i aprioryczny warunek – transcendentalną podmiotowość. Normotwórcza aktywność transcendentalnego *ego* znajdowałaby realizację w praktyce, tzn. w społecznym życiu, w konstytuowaniu jego znaczeń i sensów<sup>7</sup>. Goyard-Fabre wywodzi zatem relatywne i zmienne praktyki prawne z nierelatywnych, transcendentalnych uwarunkowań – z apriorycznych struktur świadomości, ze źródłowego *ego* transcendentalnego. Warto bliżej przyjrzeć się jej argumentacji, która pozwala – za tezami Husserla – połączyć konieczne nierelatywne subiektywne uwarunkowania ze stanowieniem prawa, które jako takie jest zbiorem reguł, norm umownych.

W jaki sposób relatywny kulturowo, społecznie i politycznie charakter normatywności daje się pogodzić z ponadkulturowymi uwarunkowaniami antropologicznymi? W wielu nowożytnych koncepcjach prawa i moralności filozofowie odwoływali się do wzajemnych relacji wolności i konieczności – do wolnych bądź koniecznych wyborów podmiotu dysponującego wolną wolą. Natomiast Goyard-Fabre za Husserlem wskazuje wspólnotowe, społeczne stanowienie prawa jako warunek umowy – relatywnej i podlegającej zmianom. Zmienność i relatywność reguł prawnych związana jest zatem z ich umownością, czyli z ciągłym stanowieniem wspólnej sfery intersubiektywności, jej znaczeń. Natomiast antropologiczna potrzeba i konieczność normatywności – w tym prawnej – stoi u podstaw samego aktu powoływania i realizowania norm, m.in. owego „doświadczenia prawnego”. Potrzeba normatywności dotyczy także samej umowy społecznej, czyli kierowania się pewnymi zasadami w działaniu, w komunikowaniu i porozumiewaniu<sup>8</sup>. Jak wspomniałam, Goyard-Fabre odwołuje się do tez Husserla, dotyczących normatywności i normatywnych podstaw prawa – do tez, które odnajdujemy na początku I tomu *Logische Untersuchungen*. Jednak zarazem odnosi się ona do późniejszych Husserlowskich określeń intersubiektywności jako sfery tak ustanawiania norm, jak i ich realizacji. W swoich głównych tezach na temat transcendentalnych podstaw norm, Husserl określał – jak wiadomo – ejdetyczne i równocześnie logiczne podstawy wszelkiej normatywności. Natomiast w tezach dotyczących intersubiek-

<sup>7</sup> Zob. S. Goyard-Fabre, *Essai de critique phénoménologique du droit*, s. 323.

<sup>8</sup> Zob. E. Husserl, *Die Frage nach dem Ursprung der Geometrie als intentional-historisches Problem*, „Revue Internationale de Philosophie”, Vol. 1, No. 2 (1939) (15 janvier), s. 203-225 (appendix do *Die Krisis der europäischen Wissenschaften und die transzendente Phänomenologie: Eine Einleitung in die phänomenologische Philosophie*, 1936). Przekład polski: E. Husserl, *O pochodzeniu geometrii*, przeł. Z. Krasnodębski, [w:] *Wokół fundamentalizmu epistemologicznego*, red. S. Czerniak, J. Rolewski, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 1991, s. 9-37.

tywności Husserl wskazywał jej źródła w transcendentalnej „monadologicznej intersubiektywności” (*Medytacje karmelitańskie*). Ujmował intersubiektywność jako sferę obiektywizacji tego, co subiektywne, i jako pewne zadanie, znajdujące realizację we wspólnym „świecie życia”, w *Lebenswelt* odróżnianej od świata naturalnego nastawienia. Jest to zadanie kształtowania wspólnoty sensów i znaczeń – relatywnych kulturowo i odróżnianych od znaczenia idealnego i nierelatywnego (*Bedeutung*). Zdaniem Husserla normatywność prawa i instytucji stanowiących w obszarze intersubiektywności jest uwikłana podwójnie – jej podstawą jest subiektywna transcendentalność, a jej realizacja podlega przemianom, dokonującym się dzięki transcendentalnie pojętej intersubiektywności. Dzięki intersubiektywności pojętej transcendentalnie (jako podstawie tego, co wspólnotowe i społeczne) dokonuje się bowiem obiektywizacja tego, co źródłowo pochodzi z subiektywności, a więc – tego, co ma źródła jednostkowe. Goyard-Fabre dostrzega i podkreśla, że w ten sposób Husserl jest w stanie pogodzić: (1) normatywność ejdetyczną, istotową, ujmowaną dzięki logice oraz (2) normatywność relatywną społecznie i kulturowo, której przejawem jest porządek prawa stanowionego. Trzeba przypomnieć, że tezy Husserla na temat intersubiektywności podlegały przemianom: od tez dotyczących korporalnego, cielesnego uwarunkowania relacji międzyludzkich<sup>9</sup>, przez tezy na temat intersubiektywności jako związanej z wczuciem (*Einfühlung*) i fantazją (*Phantasie*)<sup>10</sup> aż po późne tezy o intersubiektywności jako współtworzonej wspólnocie sensów i znaczeń<sup>11</sup>.

## Prawo jako porządek normatywny

Simone Goyard-Fabre podkreśla radykalizm fenomenologii Husserla, bowiem pyta on o formalne *a priori*, któremu podporządkowana byłaby wszelka konieczność, w tym pewna zakładana „wewnętrzna logika prawa”<sup>12</sup>. Jednak badanie nie może ograniczać się do opisu sytuacji prawa i jego podmiotów, ponieważ fenomenologia prawa wymaga przejścia od fenomenologii Husserla „perspektywy krytycznej”. Opis sytuacji prawnej powinien prowadzić od istnienia (*existence*) tej sytuacji do samej istoty (*essence*) tego, co prawne (*juridique*) – do badania prawa jako takiego. Goyard-Fabre łączy te badawcze poszukiwania z pewną „intuicją” dotyczącą tego, co prawnicze – prawne i sądownicze zarazem (*juridicité*), a co można

<sup>9</sup> E. Husserl, *Zur Phänomenologie der Intersubjektivität*. Texte aus dem Nachlass, I teil, 1905–1920, hrsg. von I. Kern, Martinus Nijhoff, Den Haag 1973, między innymi *Der Leib konstituiert sich als Körper unter Körpern* (1916), s. 331.

<sup>10</sup> E. Husserl, *Zur Phänomenologie der Intersubjektivität*. Texte aus dem Nachlass, II teil, 1921–1928, hrsg. von I. Kern, Martinus Nijhoff, Den Haag 1973, m.in. s. 185–190, s. 484, s. 516.

<sup>11</sup> Zob. E. Husserl, *O pochodzeniu geometrii, passim*.

<sup>12</sup> S. Goyard-Fabre, *Essai de critique phénoménologique du droit*, s. 39.

odnaleźć u podstaw i w strukturach każdej prawnej doktryny<sup>13</sup>. Należy zatem wyjść poza opis danego przypadku prawa stanowionego (pozytywnego), które należałoby uznać za pewną „pochodną” postać prawa wobec owej poszukiwanej „istoty” prawa jako takiego. Jak już wspomniałam, Goyard-Fabre łączy swoje rozważania na temat istoty prawa z Husserlowskim projektem logiki czystej – z racjonalnym poszukiwaniem i odsłanianiem pewnej absolutnej konieczności. Zarazem konsekwentnie posługując się terminologią fenomenologiczną, ujmuje określoną sytuację prawa pozytywnego jako pewien fenomen bądź „fenomenalność”<sup>14</sup> – zjawiskowość i przejaw zarazem. Mówiąc inaczej, bieżące akty prawne są pewnymi przejawami owej istoty prawa, czyli konieczności normatywnej: logicznej, racjonalnej i antropologicznej. Sytuacja prawa stanowionego wraz z poszczególnymi regulacjami jest określana jako „fakty” prawne, ale Goyard-Fabre dodaje do tej definicji jeszcze kolejny aspekt antropologiczny – kulturowy. Nazywa bowiem prawo „zjawiskiem kulturowym”<sup>15</sup>, podkreślając odmiennność prawa stanowionego pozytywnego, podlegającego intersubiektywnej obiektywizacji – od obiektywnych praw przyrody, dotyczących „faktów fizycznych”. Argumentując za odmiennością bezpośredniej, natychmiastowej natury i wytwarzanego przez wieki porządku kultury, Goyard-Fabre posługuje się terminem „natura ludzka”. Jej to zawdzięczamy ujmowanie i przekształcanie tego, co naturalne w ramach tego, co kulturowe.

Zadaniem okazuje się przerzucenie mostu, zapośredniczenie między racjonalnością człowieka i jego dziełami a istotowym porządkiem odkrywanym w przyrodzie<sup>16</sup> – ostatecznie: między nauką i danymi empirycznymi. Odpowiedź Husserla na to pytanie brzmiało: nie można oddzielić poznania empirycznego i poznania istotowego, ale można i trzeba je odróżnić jako przypadkowe oraz jako konieczne. Goyard-Fabre stwierdza, że prawo pozytywne, stanowione przez ludzi jako fakt kulturowy nie może być traktowane analogicznie do redukcyjnych i przyczynowych praw przyrody<sup>17</sup>. To jednak stwierdził już Kant w swoim rozróżnieniu idei metafizycznych rozumu teoretycznego oraz idei rozumu praktycznego jako pewnych postulatów moralnych i prawnych. Goyard-Fabre zestawia tutaj badania Husserlowskie, dotyczące normatywności w ogóle, „ejdetyki transcendentalnej”<sup>18</sup>, z tezami Kanta na temat fenomenalnego charakteru poznania człowieka i konieczności jego dopełnienia przez to, co istotowe. Wskazuje podobieństwa obu koncepcji, być może w sposób nazbyt uproszczony, bowiem pobieżnie łączy zagadnienia

---

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 41.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 46.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 31, 299.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 45.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 28, 37: „le droit, qui impose objectivement par ses textes et applique effectivement dans ses jugements un ordre normatif, se présente comme une réalité porteuse de sens”.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 151.

normatywizmu podejmowane przez obu filozofów, a legalizm Kantowski próbuje uzgodnić z Husserlowskimi postulatami dotyczącymi normatywności jako takiej.

Goyard-Fabre odróżnia „doświadczenie światowe” tego, co prawne, czyli „doświadczenie prawne” w ramach specyficznie ludzkiego świata, od innych postaci naszego doświadczenia<sup>19</sup>, a przede wszystkim wskazuje jako wspólny cel fenomenologicznych badań – odsłanianie istotowości we wszystkich fenomenach danych w poznaniu ludzkim (mającym za przedmiot naturę, jak i – refleksywnie – wytwory człowieka). Celem fenomenologii prawa jest więc odsłonięcie istotowości prawa w jego poszczególnych przejawach, fenomenach, dostępnych nam poznawczo w naszych „doświadczeniach prawnych” i w naszym indywidualnym, subiektywnym sądzeniu. Ostatecznie pytanie o istotowość prawa dotyczy konieczności reguły, prawidła jako takiego – normatywności<sup>20</sup>. Husserl ujmował taką konieczność jako zarazem konieczność logiczną – jako apofantyczną źródłowość racjonalnej, logicznej i antropologicznej koniecznej reguły. Goyard-Fabre przenosi tę konstatację na specyficzną normatywność – na normy prawa stanowionego. Dzięki temu zajmuje własne stanowisko w dyskusjach nad statusem prawa stanowionego, nad jego względnością i koniecznością. Opowiadając się za stanowiskiem esencjalnym, czyli za odsłanianiem w fenomenach prawnych istotowości prawa jako takiego<sup>21</sup>, Goyard-Fabre opowiada się tak przeciw prawnemu idealizmowi, jak i przeciw prawnemu realizmowi. Odróżnia bowiem „realność prawną” i normatywną konieczność jako taką. To rozróżnienie jest argumentem przeciw traktowaniu zastanej i obserwowanej „realności prawnej” jako podstawy normatywności w ogóle, przeciw ujmowaniu jej jako przykładowej, wzorcowej „realności prawnej”, jako ilustracji określonej Idei prawa<sup>22</sup>. Oszem, „realność prawną” podlega opisowi, krytyce i ocenie, ale powinniśmy ją traktować jako przejaw, fenomen pewnej ukrytej istotowości – normatywności jako tego, co konieczne. „Fenomen prawny jest uzewnętrznieniem jego wewnętrzności” i takie ujęcie „prawa »de lege lata«”<sup>23</sup> prowadzi do odnalezienia owej wewnętrzności, do odsłonięcia w istnieniu prawa jako takiego – tego, co istotowe.

Goyard-Fabre podkreśla, że w bogatym dorobku i dokonaniach samego Husserla – w jego własnych badaniach fenomenologicznych – nie odnajdujemy badań czy rozważań na temat nauki o prawie. „Ale fenomenologia jest nastawieniem [*attitude*] filozoficznym na tyle otwartym, że możliwe jest jej uprawianie w najbardziej zróżnicowanych dziedzinach”<sup>24</sup>, a taka badawcza „śmiałość” jest typowa dla fenomenologii w ogóle. Doświadczenia prawne i fakty „realności

---

<sup>19</sup> S. Goyard-Fabre, *Essai de critique phénoménologique du droit*, s. 46, 153: „la vie sociale”, „la vie juridique” oraz „la perception de l’objet physique”.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 46, 49.

<sup>21</sup> Zob. *ibidem*, s. 152-153.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 46.

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 47.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 153.



prawnej”, dane nam jako fenomeny, w sposób fenomenalny, składałyby się na pewną „intencjonalną historię”<sup>25</sup> tego, co prawne. Dotarcie do fenomenu prawnego jako takiego, do owej istoty normatywności prawnej byłoby możliwe właśnie dzięki badaniom historycznym. Według Goyard-Fabre analizy fenomenologiczne zastanych porządków prawnych powinny odpowiedzieć m.in. na pytanie o jedność i koherencję systemów prawnych, ujawniających się w zmiennych historycznie przejawach. Dlatego zadaniem analizy fenomenologicznej powinno być odsłonięcie podstawowych struktur tego, co prawne<sup>26</sup> – na czym ufundowane byłyby systemy prawa stanowionego, pozytywnego.

## Fenomenologiczny projekt prawa

Odwołania do fenomenologii Edmunda Husserla oraz do legalizmu Immanuela Kanta, czyli do koncepcji podkreślających racjonalne cechy dokonań człowieka, Simone Goyard-Fabre łączy z krytyką woluntaryzmu prawnego<sup>27</sup>. Wola ludzi nie jest „żywym źródłem prawa”. Wedle niej prawo jest

[...] programem działania, czyli pewnym schematem operacyjnym, mniej lub bardziej rozległym i całościowym, którego przeznaczeniem jest realizacja zamysłu, intencji. Dlatego konstytutywnie prawo jest zawsze pewnym projektem, zamiarem. [...] Zawsze istnieje jakaś „intencja” prawodawcza. [...] [Neutralność i obojętność] są niemożliwe – prawo odpowiada na tendencje, skłonności [...], [prawo] jest zawsze „zorientowane”.<sup>28</sup>

Prawo jest nie tylko „regułą ukierunkowującą działanie”, ale odpowiada pewnemu kierunkowi myślenia i posiada pewną „skłonność”, nastawienie – „pewną strukturę quasi-wektorową [*quasi-vectorielle*]<sup>29</sup>. Jak zauważa Goyard-Fabre, w uniwersum prawa wszystko jest powiązane i w ten sposób intencja prawodawcza (*législative*) i zarazem konstytucjonalna zawiera już w sobie projekt prawa – projekt prawny jako taki<sup>30</sup>. Jest to projekt prawa ufundowany źródłowo na owej transcendentalnej – subiektywnej i racjonalnej konieczności wszelkiej normatywności. Projekt prawa ma zatem swe źródła w poznawczych (w tym – doświadczeniowych) strukturach subiektywności, a przede wszystkim w racjonalności transcendentalnego *ego*. Ów projekt prawa, pojęty fenomenologicznie, wraz z intencją prawną i istotowością normatywności prawnej, byłby pewną jednością „fenomenologicznie immanentną wszelkiemu pojęciu”, wszelką regułą albo też wszelką prawną operacją. Dlatego

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 154.

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 157.

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 163.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 167.

<sup>29</sup> *Ibidem*.

<sup>30</sup> *Ibidem*. Goyard-Fabre argumentuje, że właśnie dlatego ów „projekt” nie wyraża po prostu nadziei czy celowości prawa pozytywnego.

fenomenologicznie ujęty projekt prawa może zostać uznany za zasadę „konstytutywną” prawa stosowanego, nie dającą się oddzielić od prawa jako takiego<sup>31</sup>. Zdaniem Goyard-Fabre nie ma zatem potrzeby, aby poszukiwać jakiegoś domniemanego „żywego źródła” prawa pozytywnego poza tym prawem, np. w zakładanej transcendencji Prawa naturalnego<sup>32</sup>. Jak podkreśla Goyard-Fabre, „z punktu widzenia fenomenologicznego nie ma żadnej różnicy między »projektem prawa« a »prawem« – obydwie są dzięki temu samemu charakterowi projektami, antycypacją działania”<sup>33</sup>.

Z kolei w badaniach fenomenologicznych nad prawem należy analizować normatywność i faktyczność tego, co prawne (*juridique*). „Pojęcia, przepisy i operacje prawa ujawniają równocześnie głęboką istotę tego, co prawne”<sup>34</sup> i jest to proces zarazem ideacji i wypełniania intencji. Jednak ów „proces formowania tego, co prawne”<sup>35</sup> nie może być rozpatrywany skojarzeniowo, asocjacyjnie, ponieważ kojarzenie jest pewnym „mentalnym automatyzmem” skupionym na relacjach dostrzeganych dzięki doświadczeniu, ale nie wychodzących poza nie ku temu, co źródłowo konieczne. Natomiast „ejdetyczne struktury prawa wyrażają [*exprimant*] pewną konieczność – prawo jest nie do pomyślenia i niemożliwe bez owego przewodniego wątku istotowości”<sup>36</sup>, bez idei równości i porządku, bez sprawiedliwej równowagi stron i racji.

Ów konieczny wymóg prawa [...] jest zasadą formalną i czystą wszystkiego, co jest prawne. Zatem żaden proces jedynie empiryczny – mający związki [*relevant*], jak mówi Husserl, z psychologizmem lub naturalizmem – nie może wyjaśnić konstytucji prawa.<sup>37</sup>

Według przesłanek fenomenologii prawo należy badać, poczynając od poszukiwania jego istoty, jego strukturalnych zasad, „jako syntetyzującą aktywność sądenia [*jugement*]. Innymi słowy, prawo pozytywne konstytuuje się dzięki wzajemnym powiązaniom [*chaîne*] sądów syntetycznych”<sup>38</sup>. Goyard-Fabre odwołując się bardziej do tezy Kanta niż Husserla, konstatuje, że istnieją właściwie „dwa rodzaje aktów prawnych: jedno są analityczne [*praedicatum inest subjecto*], drugie są syntetyczne, to znaczy konstytutywne, ponieważ relacja przez nie ustanawiana jest pewną kompozycją”<sup>39</sup>, złożonym układem. Goyard-Fabre postuluje badania fenomenologiczne prawa, które łączyłyby nastawienie opisowe i refleksywne, czyli wymagające wglądu w subiektywność, w świadomość i jej struktury.

<sup>31</sup> S. Goyard-Fabre, *Essai de critique phénoménologique du droit*, s. 167.

<sup>32</sup> *Ibidem*.

<sup>33</sup> *Ibidem*, przypis 26.

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 174.

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 175.

<sup>36</sup> *Ibidem*.

<sup>37</sup> *Ibidem*.

<sup>38</sup> *Ibidem*.

<sup>39</sup> *Ibidem*, s. 175-176.



Zamierzenie to unikałoby „złudzeń dogmatycznej metafizyki”<sup>40</sup>, ale też sceptycyzmu – pozostawałoby krytyczne w poszukiwaniu „ultima ratio bytu prawnego”<sup>41</sup>, której wskazanie stawiałoby sobie za cel. Goyard-Fabre stara się rozpatrywać prawo „z nowego punktu widzenia, typowego dla logiki transcendentalnej”<sup>42</sup>, nie pytać już o prawo w jego oczywistej obiektywności społecznej, wspólnotowej. Natomiast pyta o intencję fundamentalną i fundującą to, co prawne, ponieważ intencja ta jest nośnikiem sensu, który odnajdujemy w istocie prawa<sup>43</sup>.

Postulowane przez Goyard-Fabre badania odwołują się do fenomenologii Husserla i do filozofii Kanta, również do tez jego krytycyzmu – krytycyzm badawczy fenomenologii prawa powinien opierać się na „świadomości krytycznej”. Goyard-Fabre postuluje również pewną „intencjonalną epistemologię prawa”<sup>44</sup>, której celem jest wskazanie i charakterystyka transcendentalnej fenomenologii tego, co prawne. Miałaby ona badać intencje, które należałoby odnaleźć w aktach prawnych, objaśniać celowość prawa przez wskazanie tych intencji jako fundamentalnego początku tego, co prawne<sup>45</sup>. Epistemologia prawa miałaby także objaśnić funkcję regulatywną prawa, jak i kryterium regularności jego prawideł, przyjętych norm<sup>46</sup>. Goyard-Fabre wskazuje tu na konieczność rozważań tak reguł ogólnych (uznawanych za obiektywne), jak i reguł indywidualnych<sup>47</sup>, dających prawne prerogatywy osobom, jednostkom. Jak zaznacza Goyard-Fabre, problematyka reguł indywidualnych, a szczególnie „praw podmiotowych”<sup>48</sup> pozostaje w dużej mierze i prawna, i polityczna – splata się ściśle z aktualną, bieżącą praktyką prawniczą.

## Świadomość prawna i intencjonalność

Simone Goyard-Fabre proponuje fenomenologiczne badania prawa, polemizując z pozytywizmem prawniczym, ale także z konstruktywizmem prawnym, według którego prawna rzeczywistość jest całkowicie idealna, ponieważ jest ona *constructum*, fikcją<sup>49</sup>. Według Goyard-Fabre pojęcia, za pomocą których konstruowane jest prawo – znaczą i mają znaczenie jedynie w ścisłej relacji, w spotkaniu tego, co

<sup>40</sup> S. Goyard-Fabre, *Essai de critique phénoménologique du droit*, s. 199.

<sup>41</sup> *Ibidem*, s. 200.

<sup>42</sup> *Ibidem*.

<sup>43</sup> *Ibidem*.

<sup>44</sup> *Ibidem*, s. 203.

<sup>45</sup> Zob. *ibidem*, s. 206.

<sup>46</sup> *Ibidem*, s. 210.

<sup>47</sup> *Ibidem*, s. 210-211, s. 219.

<sup>48</sup> *Ibidem*, s. 220.

<sup>49</sup> *Ibidem*, s. 265.

prawne i tego, co materialne, czyli faktyczne<sup>50</sup>. Podaje ona przykład prawa handlowego jako prawa, w którym dominuje pojęcie umowy, a w umowie widocznie splata się ustalone prawo i zaistniały fakt<sup>51</sup>, obydwa elementy są współzależne i wpływają na siebie w ustaleniach prawa pozytywnego. W s p ó ł z a l e ż n o ś ć p r a w a i f a k t u dana jest zawsze w ramach określonego świata społecznego i jego kultury, a prawo zawsze posiada pewną treść<sup>52</sup>. Dlatego Goyard-Fabre odróżnia: (1) fenomenologiczne zamierzenie poszukiwania źródłowej istotowości prawa jako pewnej normatywnej konieczności od (2) dokonywania formalnej abstrakcji prawa i tego, co prawne.

Fenomenologia Husserla, łącząca badania doświadczenia subiektywnego z badaniami świadomości, a również Kantowskie założenia o dwóch pniach poznania, stanowią w koncepcji prawa Goyard-Fabre właściwe punkty odniesienia. Goyard-Fabre podkreśla bowiem dwoisty, „mieszany”<sup>53</sup> charakter wszelkiego prawa – spotkania normatywnej, racjonalnej reguły i zaistniałego lub mającego zaistnieć faktu. Husserl rozważał status pojęć naukowych jako ściśle związanych z doświadczeniem ludzkim i faktycznością, z realnym przedmiotem badań, ku któremu podmiot poznania i działania wykracza dzięki intencjonalnej świadomości. Goyard-Fabre argumentuje, że ów intencjonalny charakter relacji podmiotowo-przedmiotowej jest bardziej ścisły w przypadku pojęć prawa, bowiem jego pojęcia – wyraźniej niż pojęcia nauki – ujawniają intencjonalną relację, intencjonalność, która przywiązuje ludzką myśl do realnego przedmiotu. Jak pisze Goyard-Fabre, „myśl prawna jest myślą konkretną”<sup>54</sup>, jest wyteżonym wysiłkiem zwróconym ku ludzkiemu doświadczeniu, nie bierze pod uwagę żadnego czysto formalnego czynu, a ostatecznie odnajdujemy w niej istotę świadomości – istotę, która transcenduje na zewnątrz w aktach podmiotu, w szczególności w wypełnianiu intencji znaczeniowych i konstytucji sensu przedmiotowego. „Bez owych »intencji« myśl prawna pozostałaby – jak mówi Husserl – »anonimowa«, to znaczy nie tylko pusta, ale i pozbawiona sensu”<sup>55</sup>. Goyard-Fabre przywołuje Husserlowską koncepcję *Lebenswelt*, dookreślając ów „świat przeżywanego doświadczenia”<sup>56</sup> jako „stały horyzont świadomości prawnej, która w nim właśnie znajduje swoją treść, swoje wypełnienie i swoją »oczywistość«”<sup>57</sup>. Prawna intencjonalność okazuje się jedną z wielu rodzajów intencjonalności – „refleksywną świadomością życia”<sup>58</sup>. Z kolei synteza prawna jest myślą zorientowaną, dzięki której doświadczenie ludzkie

<sup>50</sup> S. Goyard-Fabre, *Essai de critique phénoménologique du droit*, s. 267.

<sup>51</sup> *Ibidem*, s. 268.

<sup>52</sup> *Ibidem*, s. 270.

<sup>53</sup> *Ibidem*, s. 271.

<sup>54</sup> *Ibidem*.

<sup>55</sup> *Ibidem*.

<sup>56</sup> *Ibidem*.

<sup>57</sup> *Ibidem*.

<sup>58</sup> *Ibidem*.

podlega rekonstruowaniu bądź uporządkowanemu konstruowaniu. To właśnie syntetyzujący charakter prawa wyjawia pewną teleologię immanentną całemu prawu, ponieważ świat prawny i prawniczy jest częścią *Lebenswelt*, ma swój udział w świecie życia, tak jak porządek ma udział w spontaniczności<sup>59</sup>. Według Goyard-Fabre prawo pozostaje bowiem „zawsze w ruchu”<sup>60</sup>, a świadomość prawna zawsze jest ukierunkowana ku przyszłości, ku temu, co nadchodzi.

Prawo jest zatem ekspresją logosu, który lokuje się w doświadczeniu ludzi, nie dlatego, że ich zachowania są amorficzne, lecz dlatego, że owa naturalna struktura życia jest nieznacząca dla prawnej świadomości. [...] Obszar jednostkowości ludzkiej jest obszarem intersubiektywności, gdzie ludzie [...] komunikują się z wielkim trudem i łączą się bardzo rzadko. Intersubiektywność nie jest przeciwieństwem subiektywności, wspólne życie nie jest ograniczeniem życia indywidualnego i trudniej jest dokonywać prawnej zmiany dotyczącej całej grupy niż poszczególnych jednostek, które ją tworzą.<sup>61</sup>

I to dlatego prawo prywatne okazuje się współcześnie najbardziej rozwinięte. Jak podkreśla Goyard-Fabre, „u podstaw fenomenu prawnego skrywa się ontologia człowieka i metafizyka kultury” – „Potrzeba porządku, dzięki której rozpoczyna się społeczeństwo i równocześnie kultura, jest zatem już pewnym zobowiązaniem i poświadcza przyszłą skuteczność rozumu”<sup>62</sup>. Logika prawa jest więc logiką, która wyraża i objaśnia, wspomniane powyżej, spotkanie faktu i prawa. Dlatego nie może ona być logiką formalną (m.in. w sensie Husserlowskim), ale byłaby – wedle Goyard-Fabre – *l o g i k ą o n t o l o g i c z n ą*, która jest rozpoznaniem „niezwyckiej struktury racjonalności jako przewodnika ludzkiego postępowania”<sup>63</sup>. Właśnie dzięki tej logice wyjawieniu i objaśnieniu podlega normatywny charakter tego, co prawne, narzucając faktom swoje normatywne i prawne regulacje, zaś normatywny charakter – nie tylko prawa – ma jako jedyne źródło „normatywną jedność myśli”<sup>64</sup>, ową istotową normatywność, odsłanianą w transcendentalnej świadomości.

## Transcendentalne prawodawstwo

Simone Goyard-Fabre charakteryzuje jako prawodawstwo transcendentalne – transcendentalne podstawy „wszelkiego systemu prawa pozytywnego”<sup>65</sup>. Uznaje za podstawową zasadę dyrektywną prawa, jak i wszelkich reguł prawnych – hierarchię

<sup>59</sup> S. Goyard-Fabre, *Essai de critique phénoménologique du droit*, s. 271.

<sup>60</sup> *Ibidem*, s. 272.

<sup>61</sup> *Ibidem*.

<sup>62</sup> *Ibidem*, s. 273.

<sup>63</sup> *Ibidem*, s. 273-274.

<sup>64</sup> *Ibidem*, s. 274.

<sup>65</sup> *Ibidem*, s. 289.

norm. Hierarchia reguł bądź kompetentnych organów, instytucji jest we wszystkich systemach prawnych synonimiczna z porządkiem prawa. Natomiast epistemologia intencjonalna prawa odsłania, że prawo jest pewnym dziełem, dokonaniem, dzięki któremu „ujawnia się intencja porządku ducha”<sup>66</sup>. Zatem fakt powołania organizacji prawnych, rozpatrywany z uwzględnieniem jego zasad, jest poddany pewnej aprioryczności myślenia. Jak zauważa Goyard-Fabre, o porządku prawa można powiedzieć to, co Husserl pisał o aksjomatach geometrii – że jest on zasadniczo (*princiellement*) rezultatem formowania sensu źródłowego (*Sinnbildung*) i że zarazem to formowanie jest zawsze już uprzednie wobec porządku prawa<sup>67</sup>. Dlatego porządek prawa nie może być rozpatrywany jako po prostu konstytuowany ani nawet jako dany do konstytucji, ponieważ jego oczywistość jest uprzednia wobec jego sformułowania. Więcej – porządek prawa należy do „aktywności konstytuującej ducha, który mu nadaje swój aspekt formalny”<sup>68</sup>. Jak już wspomniałam, zasadą fundującą prawo jest idea hierarchiczna czy też hierarchiczność jako taka i miałyby ona swoje źródło w „transcendentalnej funkcji ducha”<sup>69</sup>, która zarazem czyni prawo możliwym. Nie znaczy to, że ów duchowy wymóg porządku jest realizowany w hierarchicznym porządku systemu prawnego, ale że teleologia, celowość (*fin*) immanentna prawu może być rozumiana jedynie wówczas, gdy jest ukierunkowana ku swemu pochodzeniu<sup>70</sup>. Uzupełniając wywody Goyard-Fabre, można powiedzieć – wówczas, gdy odkrywa się przyczynę celową tego, co prawne.

Jak łatwo zauważyć, Goyard-Fabre w swojej koncepcji fenomenologii prawa odwołuje się także do fenomenologii ducha Georga W. F. Hegla („prawodawstwo transcendentalne ducha” jako podstawa wszelkiego prawnego dokonania, status instytucji prawnych). Natomiast koncepcja logiki ontologicznej oraz presupozycje na temat przyczyny celowej odsyłają czytelnika prac Goyard-Fabre do filozofii Arystotelesa. Podstawowym odniesieniem pozostaje jednak fenomenologia i transcendentalizm Husserla. Dlatego owa „fundamentalna normatywność”, którą odkrywamy w każdym systemie prawa jako jego „immanentny wymóg”<sup>71</sup>, znajduje swoje subiektywne źródła w transcendentalnej podmiotowości i jej strukturach poznawczych, w aprioryczności rozumu. Jednak „prawo powstaje z koniecznego połączenia *a priori* i *a posteriori* – prawo potrzebuje faktu”<sup>72</sup>, a hierarchiczność normatywna, apriorycznie istotowa, dana subiektywnie potrzebuje potwierdzenia i realizacji, czyli faktyczności tego, co wspólnotowe, intersubiektywne. Bowiem prawo jest „modalnością życia ludzkiego” i przynależy do niego istotowo<sup>73</sup>, ujawn-

<sup>66</sup> S. Goyard-Fabre, *Essai de critique phénoménologique du droit*, s. 290.

<sup>67</sup> *Ibidem*.

<sup>68</sup> *Ibidem*.

<sup>69</sup> *Ibidem*.

<sup>70</sup> *Ibidem*.

<sup>71</sup> *Ibidem*, s. 296.

<sup>72</sup> *Ibidem*.

<sup>73</sup> *Ibidem*, s. 317.

niając swoje istotowe źródło dzięki odsłanianiu „transcendentalnej konstytucji tego, co prawne”<sup>74</sup>, czyli – antropologicznego i duchowego źródła<sup>75</sup> wszelkiej danej nam i rozpoznawanej przez nas normatywności.

\* \* \*

Trzeba podkreślić, że w swojej refleksji aksjologicznej Simone Goyard-Fabre konsekwentnie wychodzi od antropologicznych tez dotyczących normatywności, których źródłem są tezy Husserla, oraz od prawa stanowionego jako potwierdzenia owej potrzeby antropologicznej i empirycznej konieczności ustaleń normatywnych.

Goyard-Fabre pisze:

[...] kategorie prawne, organizując różnorodność ludzkiego życia, narzucają jej troskę o wartości – prawo, bardziej niż poznanie rzeczywistości, jest o s z a c o w a n i e m realności; jest jej jakościową kwalifikacją, to znaczy w a r t o ś c i o w a n i e m. Nauki przyrodnicze dokonują ilościowej kwantyfikacji danych zmysłowych; niewątpliwie można powiedzieć, że prawnik – podobnie jak naukowiec – „waży” lub „mierzy” fakty; ale chodzi w obu przypadkach o „mierzenie”, w którym różnorodność jest niemożliwa do usunięcia, a nawet do osłabienia – ilościowy „naukowy pomiar” wymaga intelektualnej analizy, podczas gdy „prawnicza miara” – jakościowa wymaga pewnej intuicji dotyczącej wartości.<sup>76</sup>

„Rozum prawniczy” odwołuje się do konieczności doświadczenia i wymaga wartości w „swej trosce o rzeczywistość”<sup>77</sup>. „W sferze prawa fakt i wartość są zawsze nierozzerwalnie i wzajemnie” związane, ściśle i u podstaw, i w ten sposób

[...] prawo poświadcza dobitnie przemianę, którą wprowadziła fenomenologia Husserlowska – przemianę w tradycyjnym przeciwstawieniu realizmu i idealizmu. Fenomenalność prawa pozytywnego odsłania to, co Husserl tak dobrze dostrzegał – że z jednej strony, fakty, którymi zajmuje się prawo, nie są dane, ale są konstytuowane w ich prawnym istnieniu, czyli ich sens [jest konstytuowany]; z drugiej strony, sama refleksja prawnicza może rozwijać się i oddziaływać, jedynie opierając się na doświadczeniu codziennym, które potwierdza jej treści.<sup>78</sup>

<sup>74</sup> S. Goyard-Fabre, *Essai de critique phénoménologique du droit*, s. 300.

<sup>75</sup> Zob. *ibidem*, s. 323.

<sup>76</sup> *Ibidem*, s. 75. „En effet, en organisant le divers de la vie humaine, les catégories juridiques projettent sur lui un souci de valeur : le droit, plutôt qu’une connaissance du réel, est une appréciation du réel ; il en est la qualification, c’est-à-dire la valorisation. Les sciences de la nature quantifient le donné sensible ; sans doute peut-on dire que le juriste, comme le savant, « pèse » ou « mesure » les faits ; mais il s’agit, ici et là, de « pesées » dont il est impossible d’abolir, voire, d’atténuer, l’hétérogénéité : la « pesée scientifique », quantitative, requiert l’analyse intellectuelle, tandis que la « pesée juridique », qualitative, requiert une intuition de valeur.”

<sup>77</sup> *Ibidem*. „... la raison juridique et se dessine déjà le caractère spécifique du droit : affirmant la nécessité de l’expérience et s’abreuvant tout ensemble à des exigences de valeur, le droit, à son souci réaliste.”

<sup>78</sup> *Ibidem*, s. 76. „Dans la sphère juridique, le fait et la valeur sont toujours indissolublement et réciproquement forme et fond l’un par rapport à l’autre, si bien que la catégorie de l’unité se dérobe pour laisser place, à la fois au mouvement centripète qui juridise l’expérience et au mouvement centrifuge qui réalise la valeur en droit positif. Le droit illustre ainsi de façon remarquable la révolution qu’introduit, dans l’affrontement traditionnel du réalisme et de l’idéisme, la phénoménologie husserlienne. La phénoménalité du droit positif révèle en effet,

Goyard-Fabre ujmuje zatem prawo, legislację jako pośredniczącą między jednostkowym zdarzeniem (faktem prawnym) a antropologiczną potrzebą idealizacji i uogólniania. Owa potrzeba normatywności i idealności otwiera prawo, a przede wszystkim ludzką egzystencję na pewien „transcendentny horyzont wartości” – transcendentny, czyli horyzont nie świata (o którym pisał Husserl), ale horyzont transcendentny wobec świata, wobec zdarzeń danych empirycznie i ludzkich konstytuujących aktywności. Zdarzenia wewnątrzświatowe dotyczą egzystencji ludzkiej, ale ich ocena, oszacowanie (przede wszystkim prawne) ma odniesienie w transcendentnym horyzoncie wartości. W ten sposób prawo pośredniczy między tym, co realne i tym, co idealne: „prawo odsłania się jako pewna idealność” u swych podstaw i w swojej genezie, pochodzeniu. I dzięki temu stanowione prawo pozytywne „ukazuje się w świecie życia”, w *Lebenswelt* – w sferze intersubiektywności „jako realizacja sensu, jako wypełnianie wartości” – jest ono ich realnym „spełnieniem”<sup>79</sup>.

*Maria Gołębiewska*

### **The Transcendent Horizon of Values in the Phenomenology of Law according to Simone Goyard-Fabre**

#### *Abstract*

Simon Goyard-Fabre combines references to Husserl’s phenomenology and to Kant’s legalism. She refers to Husserlian concept of *Lebenswelt*, describing the intersubjective “lifeworld of experience” as a permanent horizon of legal consciousness. According to Goyard-Fabre, law is the “modality of human life” and belongs to it essentially, disclosing its essential source thanks to the revelation of the “transcendental constitution of what is legal,” i.e., the anthropological and spiritual source of any normativity. Even though “legal reality” is submitted to description, critique and evaluation, we should treat it as an indication or phenomenon of some hidden essentiality – normativity as something that is necessary with the transcendent horizon of values.

*Keywords:* law, value, normativity, intersubjectivity, transcendental function of consciousness.

---

comme Husserl l’a si bien vu, que, d’une part, les faits dont s’empare le droit ne sont pas donnés mais constitués en leur existence juridique, c’est-à-dire en leur sens, et que, d’autre part, la pensée juridique elle-même ne peut s’élaborer et s’effectuer qu’en s’appuyant sur l’expérience quotidienne qui lui confère son contenu.”

<sup>79</sup> *Ibidem*, s. 77. „... dans l’entre-deux qui s’ouvre entre la série des événements ponctuant l’existence humaine et l’horizon transcendant des valeurs, le droit se découvre comme une idéalité en genèse. ... le droit positif se présente, dans le monde de la vie, comme réalisation du sens, comme effectuation de la valeur : il est accomplissement”.